

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8276,Prezydent-RP-powinnismy-podnosic-wydatki-na-obronnosc-szybciej-niz-to-pierwotnie.html>

2021-03-01, 20:43

**Strona znajduje się w archiwum.**

15.08.2018

## Prezydent RP: powinniśmy podnosić wydatki na obronność szybciej, niż to pierwotnie zaplanowaliśmy

---

**Dziękujemy, że dzielnie stajecie w potrzebie, także w obronie innych, za wolność Waszą - wtedy, gdy nasza jest bezpieczna. Dziękujemy Wam za to z całego serca - powiedział Prezydent RP Andrzej Duda podczas Wielkiej Defilady Niepodległości.**

*Czcigodni Weterani,  
Wielce Szanowni Panowie Marszałkowie Sejmu i Senatu,  
Szanowny Panie Premierze,  
Szanowne Panie i Szanowni Panowie Ministrowie,  
Szanowni Państwo Posłowie i Senatorowie,  
Ekscelencje Księża Biskupi, Kapelani Wojska Polskiego różnych wyznań,  
Szanowni Panowie Generałowie,  
Szanowne Panie i Szanowni Panowie Oficerowie,  
Żołnierze,  
Wszyscy Dostojni Przybyli Goście,  
Wszyscy Szanowni Państwo,  
Drodzy Rodacy!*

Nie pamiętam, żeby w tak doniosłym dniu jak ten - w Święto Wojska Polskiego - w roku, który jest tak szczególny, „Mazurek Dąbrowskiego” był śpiewany przy akompaniamencie gromów. Jakże to znamienne. Wielka defilada i wielkie siły natury.

Mówimy czasem, że te 98 lat temu tutaj, na przedpolach Warszawy, zdarzył się cud nad Wisłą. Owszem, z całą pewnością był tam na pewno element cudu. Wierzący powiedzą: „Pan Bóg stanął w obronie Polski, wsparł polskich żołnierzy. Matka Najświętsza wsparła swoich chłopców, swoje dzieci”. Po to, by mogli się obronić przed sowiecką, czerwoną nawałą. By mogli obronić wolność, niepodległość, a przede wszystkim obronić chrześcijaństwo i życie. Ale wiemy doskonale, że to tylko jeden z elementów sukcesu.

Drugim był geniusz dowódców, męstwo żołnierzy, a przede wszystkim ich umiejętności. I te właśnie czynniki zdecydowały o tym, że Polska zwyciężyła - że manewr obejścia wojsk sowieckich, Armii Czerwonej, i ofensywy znad Wieprza powiódł się. Że informacje nie przeszły albo nie uwierzono w to, że polska armia planuje tak szeroko zakrojoną i tak przygotowaną ofensywę. Na czas, w ostatniej chwili, dotarła amunicja od przyjaciół Węgrów. Wiele czynników złożyło się tutaj. I zwyciężyliśmy. Tak - my zwyciężyliśmy. My, Polacy, zwyciężyliśmy!

Z dumą patrzymy dzisiaj na tamten czas, z dumą patrzymy także na groby naszych pradziadków, którzy wtedy mężnie stawali w obronie Rzeczypospolitej. Bo Polska miała milionową armię złożoną w głównej mierze z ochotników – z tych, co zgłosili się na wezwanie marsz. Józefa Piłsudskiego i premiera Wincentego Witosa. Zwykli chłopcy z wiejskich zagród zaciągali się, by bronić ojczyzny. Jakże niesamowity czas!

Ale trzeba powiedzieć, że większość z nich była przygotowana. To byli ludzie, którzy wcześniej przeszli szkolenie wojskowe. Niejednokrotnie byli to wcześniej żołnierze I wojny światowej, którzy walczyli na jej frontach, wiedzieli, jak posługiwać się bronią. Polska miała wtedy szczęście, że dysponowała tak wielką liczbą ludzi przeszkolonych bojowo. To właśnie oni własną pierśią – do wyszkolenia dokładając bohaterstwo i niezłomność – obronili nasz kraj, pokonali Armię Czerwoną i Rzeczpospolita mogła zacząć odbudowywać się z ruin I wojny światowej, z ruin wojny polsko-bolszewickiej. Bo przecież Sowieci zostawiali za sobą zgliszcza.

To jest nasza wielka historia – naszego zwycięstwa, naszej wspaniałej wiktorii, historia naszej wielkiej dumy. Nie tylko tu, w kraju, ale dumy przed całym światem. Bo Polacy – polscy żołnierze, polscy chłopcy – obronili wtedy Europę przed czerwoną zarazą. Kto wie, co by się stało, gdyby nie męstwo polskich żołnierzy, którzy zatrzymali Sowieców na przedpolach Warszawy. Gdzie zatrzymałaby się wtedy Armia Czerwona? W Berlinie, Paryżu, a może Madrycie? Tego dzisiaj nikt nie wie. Bo męstwo polskich żołnierzy – naszych pradziadków – zapobiegło tej katastrofie. To była wielka bitwa. Jedna z największych i jedna z najważniejszych w dziejach świata. To była nasza wielka wiktoria – obok bitwy pod Wiedniem, wcześniej bitwy pod Grunwaldem, obok potem bitwy pod Monte Cassino.

Dzisiaj chylimy czoła przed tamtymi bohaterami, przed żyjącymi jeszcze weteranami II wojny światowej, którzy dzisiaj są tutaj z nami. Chylimy czoła przed obrońcami ojczyzny, przed wszystkimi, którzy z bronią w ręku walczyli o wolność, niepodległość, byśmy mogli żyć w naszym suwerennym, niepodległym kraju – w Rzeczypospolitej Polskiej. Ale to wielki etos, który przechodzi z pokolenia na pokolenie – dzisiaj jest on etosem polskich żołnierzy, którzy tak jak od stuleci służą Rzeczypospolitej Polskiej, naszemu bezpieczeństwu i w każdej chwili są gotowi do obrony Rzeczypospolitej.

Dziś widzimy ich na wspaniałej defiladzie. I chcę powiedzieć bardzo mocno, chcę, żeby mnie usłyszeli: my, Polacy, jesteśmy z Was – naszych obrońców, naszych żołnierzy – niesłychanie dumni! Dziękujemy, że dzielnie stajecie w potrzebie, także w obronie innych, za wolność Waszą – wtedy, gdy nasza jest bezpieczna. Dziękujemy Wam za to z całego serca. Dziękujemy Wam i Waszym najbliższym.

Jesteśmy dzisiaj członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, który – na czele ze Stanami Zjednoczonymi – jest gwarantem bezpieczeństwa państw członkowskich Sojuszu. Cieszymy się z tego ogromnie, że na naszym terenie w wyniku ustaleń szczytu NATO w Warszawie z 2016 roku stacjonują dzisiaj wojska sojuszników. Cieszymy się, że na mocy porozumień bilateralnych jest także silna obecność armii Stanów Zjednoczonych w naszym kraju. Ale chcielibyśmy, żeby była to obecność stała. Czy jest nam ona potrzebna? Tak, dlatego że pokaz siły sojuszników, tego, że jesteśmy razem, odstrasza każdego potencjalnego napastnika.

Ale naszą ambicją – Polaków, ludzi, którzy zostali wybrani w wyborach przez polskie społeczeństwo – jest to, by polska armia była jak najsilniejsza. By w jak największym stopniu była w stanie samodzielnie zapewnić nasze bezpieczeństwo. Aby wojska sojuszników rzeczywiście spełniały tylko i wyłącznie funkcję pomocniczą i wsparcia w sytuacji, gdyby było ono potrzebne.

Dlatego cieszę się ogromnie i bardzo serdecznie dziękuję wszystkim moim rodakom, którzy zgłaszają się do Wojsk Obrony Terytorialnej. To służba ochotnicza, która wzmacnia potencjał naszej armii i powiększa jej liczebność. Nie jest służbą zawodową – jest właśnie służbą tych, którzy czują patriotyczną potrzebę stawania do obrony ojczyzny, jeżeli zajdzie taka potrzeba, z umiejętnością posługiwania się nowoczesnym uzbrojeniem.

Dziękuję Wam za to, bo rozmawiałem z żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej i wiem, jak wspaniałe jest Wasze morale, jak niezwykle jesteście oddani sprawie wolności, suwerenności i niepodległości Polski. Zachęcam wszystkich,

aby do Wojsk Obrony Terytorialnej się zgłaszali.

Dziękuję żołnierzom zawodowym za ich codzienną ciężką służbę, którą pełnią, także w ramach kontyngentów poza granicami kraju – także w ramach wzmocnionej obecności Sojuszu Północnoatlantyckiego na wschodniej flance, na Łotwie czy w Rumunii; także w ramach walki przeciwko Państwu Islamskiemu, w Kuwejcie, Iraku, w innych miejscach, gdzie są polscy żołnierze. Dziękuję, że zapewniacie bezpieczeństwo w Bośni, Kosowie, Republice Środkowoafrykańskiej, w Korei i innych miejscach na świecie. Dziękuję za tę służbę! Dziękuję Wam i Waszym najbliższym.

I chcę z całą odpowiedzialnością Was zapewnić: uczynimy wszystko, aby polska armia była lepiej wyposażona, by plany modernizacyjne zostały zrealizowane, aby wydatki na obronność faktycznie były zwiększane. Jestem optymistą. Uważam, że mamy wielką szansę, aby nasza sytuacja gospodarcza cały czas się poprawiała, aby Polska była państwem coraz bogatszym, aby nasz wzrost gospodarczy był coraz szybszy.

Gdyby tak się działo, uważam, że powinniśmy podnosić wydatki na obronność szybciej, niż to pierwotnie zaplanowaliśmy. Planujemy to zrobić do 2030 roku, ale gdyby sytuacja gospodarcza na to pozwoliła, uważam, że powinniśmy sprząc wszystkie siły, aby podnieść te wydatki do 2,5 proc. PKB do roku 2024. To cel bardzo ambitny, ale modernizacja polskiej armii jest potrzebna. To potrzeba paląca.

A przede wszystkim absolutnie zasługują na nią polscy żołnierze. Zasługują na to, by mieć broń nowoczesną, taką, która uplasuje ich wśród najlepszych i najlepiej wyposażonych armii świata. Zasługują na to wreszcie, by móc bronić ojczyzny jak najbardziej bezpiecznie dla siebie – bo nie ma nic cenniejszego niż życie żołnierza. Żołnierz w tym wszystkim jest najważniejszy.

Jeszcze raz chciałem podziękować obrońcom ojczyzny, polskim żołnierzom, wszystkim cywilnym pracownikom wojska i rodzinom polskich żołnierzy. Dziękuję za Waszą służbę, za Wasz trud, za tę wielką odpowiedzialność, jaką przyjmujecie na siebie, dbając o bezpieczeństwo naszej ojczyzny, nasze bezpieczeństwo. I w Święto Wojska Polskiego życzę, byście zawsze bezpiecznie wracali do domu z każdego dnia służby, z każdej misji. Życzę, byście czerpali ze swojej służby osobistą satysfakcję i aby rządzący w sposób odpowiedzialny zrealizowali swoje zobowiązania dla dobra Rzeczypospolitej i Waszej służby.

Niech Pan Bóg ma w opiece Wojsko Polskie! Niech Pan Bóg ma w opiece naszą ojczyznę! Niech żyje Polska! Niech żyje Wojsko Polskie!

---

[Tweetnij](#)